

felieton na marginesie

# Język mediów

Współczesny świat to przede wszystkim informacja. Media to podobno czwarta władza – jej wyroki nierzadko są decydujące i – niestety – ostateczne. Magia słowa drukowanego praktycznie nie straciła na sile a telewizja dla wielu wciąż jest ostateczną wyrocznią. To ostatnie próbuje się nawet wykorzystywać w celach „społecznych”, stąd postaci w popularnych serialach troszczą się o płaćcie abonamentu czy o właściwe i terminowe wypełnianie formularzy dodatkowych.

„Funkcjonariusze” tej czwartej władzy, czyli dziennikarze – ci prasowi i telewizyjni również traktowani są z wielką atencją. Okazuje się jednak, że szacunek ten jest okazywany mocno na wyrost.

Ostatnio spore zamieszanie spowodował „wyciek” nagrania Kamila Durczoka, okazującego swoje niezadowolone z powodu zabrudzonego stołu.

Mimo starań kierownictwa stacji usuwającej filmik z różnych miejsc w Internecie, chyba każdy zainteresowany tym zdarzeniem dowiedział się, jak w „krótkich, żołnierskich słowach” z problemem brudnego stołu próbuje poradzić sobie Durczok.

Język ulega brutalizacji, to rzecz wiadoma, co nie znaczy, że powinno się nad tym faktem przechodzić do porządku dziennego. Nikt chyba zresztą nie jest na tyle naiwny by sądzić, że tu czy tam nie używa się pewnych słów, lub, że ktoś mdleje po usłyszeniu słowa „pupa”. Wystarczy wstąpić choćby w niektóre debaty sejmowe.

Wydaje się, że w przypadku Durczoka najbardziej bulwersujący okazał się kontrast pomiędzy ugodzonym światem kreowanym przez tę (i każdą inną) stację pod postacią landrynkowych kolorków i ulizanych prezenterów a prozą beznamiętnie produkowanych seryjnych bluzgów przeznaczonych do użytku służbowego – przed włączeniem i po wyłączeniu kamery. Niby nic się nie stało, ale szkoda w sumie, że ten nasz język ojczysty staje się tak bardzo i tak szybko oj-brudny...



Marek Gabzdyl  
marek@rynkowyp.pl

## Nie chcieli talonów

**KNURÓW.** Prowadzący samochód knurowianin był tak pijany, że po zatrzymaniu przez policję miał poważne problemy z samodzielnym opuszczeniem swojego pojazdu.

53-letni kierowca opla miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Wrażeń było mu jednak wciąż mało... Gdy

mężczyzna został przewieziony we wtorek wieczorem do Komisariatu Policji w Knurowie, postanowił się „wykupić”.

Zaproponował policjantom 3 talony na bezpłatny węgiel wartości co najmniej 1200 zł, w zamian za odstąpienie od wymierzenia kary. Knurowianin odpowie za jazdę po pijanemu. Dodatkowo grozi mu kara za próbę przekupienia funkcjonariuszy.

## Jeździł po rynku kompletnie pijany

**GLIWICE.** W niedzielne przedpołudnie policjanci zatrzymali kierowcę mercedesa jeżdżącego po gliwickim rynku.

Mężczyzna najwidoczniej zapomniał że jest to teren wyłączony z ruchu, nic dziwnego jednak, że zapomniał – miał 2,3 promila alkoholu. Na szczęście dalszą przejażdżkę uniemożliwiła kierowcy zaspasnieźna, z której nie potrafił

się wydostać...

Funkcjonariusze patrolujący okolice gliwickiego rynku zauważyli, że mercedes „zakopał” się w głębokiej zaspasie, a jego kierowca nieudolnie próbuje wydostać pojazd z potrzasku. 31-latek po przebadaniu alkomatem od razu trafił do Izby Wyrzeźwień, zabrano mu również prawo jazdy. Kierowcy grozi kara do dwóch lat więzienia.

# Nie gryzę wszystkich wokół

dokończenie ze strony 1

**- Pół roku temu na łamach „Gazety Wyborczej” zarzeknął się Pan, że władze miasta absolutnie nie planują likwidacji tramwaju w Gliwicach. Dziś wiemy już jednak, że takie plany są i że dojrzewały w Urzędzie od dłuższego czasu. Dlaczego więc wprowadzał Pan Czytelników gazety w błąd?**

- Po pierwsze trudno mi komentować doniesienia prasowe - z całym szacunkiem. Notatka z 9 września dotyczyła tego, że na przystankach tramwajowych pojawiły się ulotki podpisane przez Prezydenta i Radę Miejską mówiące o tym, że tramwaje zostaną zlikwidowane. Była to ewidentna fałszywka. Na pytanie czy są to nasze urzędowe obwieszczenia odpowiedziałem, że nie. We wrześniu 2008 roku nic w kwestii likwidacji tramwajów nie zostało postanowione. Faktem jest, że władze miejskie zastanawiają się nad przyszłością komunikacji tramwajowej w Gliwicach. Publiczna dyskusja na ten temat już się rozpoczęła. Do Urzędu wpływają opinie na ten temat. Są one bardzo różne i skrajne – od: „w Gliwicach tramwaj nie



ma sensu” po „Broń Boże nie wolno tramwajów ruszać”. Jednak w tej sprawie nie ma jeszcze żadnej decyzji. I tym bardziej nie było jej we wrześniu ubiegłego roku. Nikogo więc nie wprowadzałem w błąd.

**- W wielu miastach w Polsce i Europie funkcjonują deptaki, po których poruszają się tramwaje. Dlaczego więc prezydent Gliwic, a w ślad za nim jego rzecznik, uparcie powtarzają, że tramwaj na Zwycięstwa to przeszkoda w przekształceniu tej**

ulicy w deptak?

- Naszym zdaniem jest to przeszkoda. Oczywiście, że deptaki z tramwajami funkcjonują. Przykładem może być Debręcin na Węgrzech, gdzie tramwaj jedzie środkiem głównej ulicy. Ma ona jednak 100 albo i 150 metrów szerokości a Zwycięstwa ma 25. Jeżeli po wszelakich analizach okaże się, że niekoniecznie mamy rację, to nikt się przy niczym nie upiera. Jednak uważamy, że tramwaj w Gliwicach jest nieekonomiczny, historyczny, niespełniający pierwotnych funkcji.

**- Dlaczego rekreacja w Gliwicach jest tak droga? Bilety wstępu na basen czy lodowisko są nawet dwukrotnie droższe, niż w innych dużych miastach w Polsce.**

- Byłoby bardzo dobrze, gdyby ceny na basenach były niskie. Nie może jednak być tak, że baseny będą przynosiły permanentną stratę. Oczywiście, nie są to przedsiębiorstwa dochodowe ale ich działalność musi się bilansować. Po porównaniu cen na basenach w sąsiednich miastach, okazuje się, że w Gliwicach wcale nie jest tak drogo. Średnia cena to 5 złotych 60 groszy. Z kolei baseny otwarte są najtańszymi w okolicy. Trudno zresztą mówić o zaporowych cenach jeżeli basen przy ul. Warszawskiej pęka w szwach i będzie w niedziele czynny o 2 godziny dłużej.

**- W ostatnim czasie daje się zauważyć, że iluminacja gliwickich zabytków staje się coraz uboższe. Wiele z nich nie jest należycie doświetlona. Czym jest to spowodowane?**

- W latach ubiegłych iluminacja obiektów była bardzo intensywna. W tej chwili proces ten został spowolniony ale to nie oznacza, że coś „przestało” świecić. Takich przypadków nie ma. Zakładamy, że w ciągu roku będziemy oświetlać jeden zabytek sakralny lub inny należący do miasta zabytek Wynika to z faktu, że płacimy za to z miejskiego budżetu i często trzeba dokonywać wyborów na co przeznaczyć pieniądze i w jakiej kwocie.

**Informator Rynkowy**  
INFORMATOR RYNKOWY  
tygodnik bezpłatny \*\*\* ukazuje się od 1997 roku.  
dostępny poprzez:  
bezpłatną dystrybucję na firmowych gazetnikach w wyznaczonych punktach  
Redakcja, Biuro Ogłoszeń  
44-100 Gliwice, ul. Kaczyńiec 15/2  
tel./fax 032 230-84-51  
tel.kom. 0503 10-60-19  
Wydawca  
INFORMATOR RYNKOWY - Wydawnictwo Prasowe Marcin Fabrykowski  
Rach. bankowy: 66 1140 2004 0000  
3002 4972 8585 BRE Bank S.A.  
Redaktor Naczelny:  
Marcin Fabrykowski  
Redakcja:  
Nina Drzewiecka, Katarzyna Kowal  
Druk: Agora S.A. Tychy, ul. Towarowa 4  
Grafika: Tomasz Królik  
Reklama: Krzysztof Fojcik

REKLAMA  
**KASY FISKALNE I TAKSOMETRY**  
sprzedaż - serwis - szkolenia  
**Kasa HIT INNOVA**  
Gliwice  
ul. Tamogórska 234  
tel. (032) 270-05-37  
270-05-21  
czynne od pon. - do pt. 8 - 16  
• wszystkie typy kas  
• opieka całodobowa  
po 16.00 tel. 603 44-88-66  
• dogodne raty bez zyrantów  
DYSTRYBUTOR FIRMY INNOVA

REKLAMA  
**apteka pod koroną**  
ZAPRASZA CAŁODOBOWO  
w Niedziele i Święta  
Gliwice, ul. Zygmunta Starego 16  
tel. 231-24-82, tel./fax 238-22-34

**AKART**  
44-105 GLIWICE  
ul. Paderewskiego 106 b  
Tel. 32 301 80 04  
Tel. 32 301 80 05  
OKNA, DRZWI PCV / DREWNO  
ROLETY, BRAMY  
ELEWACJE, REMONTY  
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ  
DOCIEPLENIA PODDASZY  
www.akartbud.pl

**Kupon rabatowy**  
ZDJEŃCIA DO DOKUMENTÓW 25 zł.  
**RABAT 15%**  
na wszystkie usługi fotograficzne  
**FOTO 2**  
GLIWICE, ul. Krupnicza 2  
tel. 032 231-97-91

**ITV** miejska telewizja  
www.ITV.GLIWICE.pl  
**CERTUM**  
AGENCJA ASEKURACJI I OCHRONY  
tel: 032 330 07 30  
www.certum-ochrona.pl

**MEBLE** SZAFY WNĘKOWE  
MEBLE KUCHENNE  
NA ZAMÓWIENIE  
GLIWICE, ul. BYTOMSKA 2A  
tel./fax 032 238-29-02  
kom 0-512-287-046  
meblegliwice@wp.pl

**Dobra oferta**  
NOWOŚĆ!!! Kredyty do 150 000 zł bez poręczycieli  
• szybka gotówka na bieżące wydatki,  
• kredyt gotówkowy na duże wydatki,  
• kredyt konsolidacyjny na spłatę Twoich zobowiązań,  
• karta kredytowa na codzienne wydatki.  
Usługi spoza oferty GE Money Banku dostępne w Sieci Dobry Kredyt:  
**PIERWSZY PUNKT KASOWY GE Money Bank w Gliwicach**  
Więcej o Dobrej Ofercie dowiesz się u agenta:  
GLIWICE, ul. Pszczyńska 6, tel. 032 230 71 75  
GLIWICE, ul. Chorzowska 10, tel. 032 230 82 15  
www.gliwicekredyty.pl